

Amatorski Klub Bokserski w Skierniewicach. W powietrzu wisi determinacja

data aktualizacji: 2022.12.28 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



(fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

- **Niewielka sala treningowa ze skromnym (praktycznie żadnym) zapleczem na rampie przy ulicy Jagiellońskiej dosłownie ocieka potem zawodników. W powietrzu - jak żartuje Szymon Urbanek - wisi determinacja (nie pachnie dobrze, przyp. red.).**
- **Pierwszy ring dostali od Tomasza Kowalczyka. To serce klubu, ale i szczególna pamiątka po przedwcześnie zmarłym bracie darczyńcy, który prowadził klub muhuai thai.**

Szymona Urbanka, prezesa Amatorskiego Klubu Bokserskiego, trenera zawodników można podejrzewać o zuchwałość. Powtarza - nic w życiu się nie udaje. Bo za „udawaniem się” stoi przypadek, fart. On wierzy, że sukces poprzedza ciężka praca i determinacja.

Niewielka sala treningowa ze skromnym (praktycznie żadnym) zapleczem na rampie przy ulicy Jagiellońskiej dosłownie ocieka potem zawodników. W powietrzu - jak żartuje Urbanek - wisi determinacja (nie pachnie dobrze, przyp. red.).

Pierwszy ring dostali od Tomasza Kowalczyka.

- Dzięki Tomkowi, mamy też trochę rękawic, z których korzystają nasi zawodnicy - mówi Szymon Urbanek.

W klubie trenują amatorzy - z łaciny miłośnicy, przekładając na język współczesny - fascynaci. Mają niebywały apetyt. Chcą, by jubileusz 100 lat istnienia Okręgowy Związek Bokserski obchodził w 2023 roku w Skierniewicach.

Niemożliwe? Pięć lat temu w Skierniewicach odbyła się I Gala Boks Olimpijskiego i Zawodowego. Prawie 1 000 osób usiadło na widowni Ośrodka Sportu i Rekreacji. Do Skierniewic przyjechały gwiazdy sportu m.in. Iwona Guzowska, polska pięściarska i kickbokserka, mistrzyni świata, Europy i Polski, potężny Mariusz Wach, który onegdaj na ringu zmierzył się z Władimirem Kliczko. To wówczas Łukasz Maszczyk po 256 walkach stoczonych na ringach świata, dosłownie - odwiesił rękawice, by przekazać je na cel charytatywny. Rękawice zostały wylicytowane podczas gali przez lokalnego przedsiębiorcę Mariusza Jaworskiego za kwotę 2 400 złotych. Pieniądze wsparły konto paraolimpijczyka Piotra Małka, który zbierał wówczas na rower, na którym w Tokio walczył o miejsce na podium. Organizatorzy gali w Skierniewicach podkreślali - „kładziemy nacisk na współzawodnictwo dzieci i młodzieży”. Podczas imprezy odbyło się kilka walk najmłodszych zawodników. Gala towarzyszyła 560. urodzinom (rocznica nadania praw miejskich) miasta.

Szansa na kontynuację jest, bo i zainteresowanie boksem w Polsce nie słabnie. Imprezy pięściarskie przyciągają kibiców.

- Tata, jak byliśmy mali, z ZSRR przywiózł nam rękawice bokserskie. Z sąsiadem intensywnie wykorzystywaliśmy sowieckie souvenir. Oglądaliśmy w telewizji walki - opowiada Szymon Urbanek.

Prowadził sklep, biznes nie wypalił, wyjechał do Wielkiej Brytanii. Został tam z żoną na osiem lat. Do kraju wrócił już z dwoma synami, którzy urodzili się Anglii i z chęcią, by założyć klub bokserski w swoim mieście.

Pojechaliśmy do tej Anglii a tam... na każdym kroku klub bokserski. Szybko zorientowałem się, że dla nich piłka nożna i boks to religie. A ja do tego zamieszkałem w miejscowości Tysona Furrego (mistrz świata WBC wagi ciężkiej, przyp. red.).

Amatorski Klub Bokserski w Skierniewicach założył jesienią 2021 roku. Twórca stowarzyszenia z rozbrajającą szczerością oświadcza - to był najlepszy moment, by sformalizować i sprofesjonalizować marzenia o dobrym boksie w mieście. Garaż w podwórku przy ulicy Sienkiewicza stawał się za ciasny, potrzebowaliśmy miejsca i sprzętu. Jesień to czas, gdy kluby sportowe występują do miasta o dotacje na swoją działalność. 10 tys. złotych na ten rok pozwoliło klubowi na rozpostarcie skrzydeł, a właściwie - na zaostrenie apetytu - na sukces zawodników, nową siedzibę klubu, miejsce na sportowej mapie miasta i regionu...

AKB rozpycha się na rynku. W piątek, 9 grudnia podczas gali boks w TV Polsat pod ringiem wielki herb miasta i jeszcze kilka migawek na kibiców - amatorów boks ze Skierniewic. Następnego dnia Gala Boks w Opocznie i znów Skierniewice - Mikołaj... w swojej kategorii zdobył złoto.

- Każdy z dzieciaków, który trenuje w klubie to sensacja - przekonuje Urbanek.

W klubie trenuje około 40 osób. Jest szansa, że w przyszłym roku AKB będzie miał siedzibę z prawdziwego zdarzenia z siłownią i prysznicami... Stowarzyszenie remontuje pomieszczenia na parterze kamienicy z Bramą Bombła.

- Wracam w miejsce, które dobrze znam. Pamiętam odcinki emerytury mojej babci - kilka złotych. Zachodziłem w głowie, jak z tego można się utrzymać. A ona utrzymywała swój dom, dbała o nas i jeszcze piekła ciasta dla dzieciaków z Sienkiewicza. Mam poczucie, że ten klub będzie kontynuacją tego, co robiła moja babcia - pomagała dzieciakom wychodzić na prostą, znaleźć swoje miejsce - mówi Szymon Urbanek.

Szukając tradycji pięściarskich w Skierniewicach, można odnaleźć (za Łukaszem Krysińskim) próbę stworzenia w mieście klubu bokserskiego. 2 grudnia 1945 roku na walnym zebraniu klubu Unia działacze zdecydowali powołać do życia m.in. sekcję pięściarską. Trenerem, który postawił na ringu pierwszych skierniewickich bokserów, był Antoni Szczepanik. Dziennikarz Łukasz Krysiński napisał:

„Sprzętu nie było od razu dla wszystkich. Walczono w pożyczonych rękawicach. Przez pierwsze dwa lata istnienia sekcji treningi odbywały się w Sali dawnego kina AS przy ulicy Sienkiewicza. [...] zmagania młodych bokserów często obserwowała liczna publiczność. Co jakiś czas bokserzy Unii sprawdzali się w pojedynkach międzymiastowych. Do Skierniewic przyjeżdżały wtedy ekipy z Łowicza czy Pruszkowa”.

Trudności pojawiły się w 1947 roku, kiedy to właściciel kina miał odmówić sportowcom wstępu na salę. Z konieczności pięściarze „przeprowadzili się” do parowozowni. Pięściarze nie mogli zagrać tu miejsca, zmieniali sale treningowe, sekcja nie miała swojej stałej siedziby. Trudności lokalowe, jak wskazuje sportowy regionalista to główny powód krótkiego - ledwie czteroletniego żywota sekcji. W efekcie boks w Unii w 1949 roku zakończył krótki epizod w historii lokalnej sportu.

Źródło:

<https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/41466-amatorski-klub-bokserski-w-skierniewicach-w-powietrzu-wisi-determinacja>